ROK XIX | KRAKÓW, SOBOTA 9. SIERPNIA 1914 ROKU | NR. 32.

CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ W AUSTRYI:
rocznie 4·— K., półrocznie 2·— K., kwartalnie 1·— K.
ZA GRANICĄ: w Niemczech, w Ameryce, Brazylii i Kanadzie rocznie 6 Kor. Prenumeratę płaci się z góry.
Nieopieczętowane reklamacye w państwie austryackiem wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów się nie zwraca. — Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.
TELEFONU NR. 1018

PRAWDA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODARSKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SOBOTĘ

PRENUMERATĘ oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adr:
Redakcya „PRAWDY“ w Krakowie, ul. Stolarska 6
Biuro redakcyi otwarte codzienie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przedpoł. i od 2—7 popoł.
OGŁOSZENIA: za 1 wiersz petitowy, jednołamowy lub jego miejsce 20 halerzy. Nadesłane: za wiersz 50 halerzy. Przy kilkorazowem ogłaszaniu, odpowiedni rabat.

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, KTÓRZY GO BUDUJĄ“. — PSALM 126.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Wojna światowa.

Zbyt szybko niestety sprawdziło się to, cośmy w ostatnim przewidywali artykule wstępnym, a mianowicie, że mała wojna Austryi z Serbią przeobrazi się w groźną zawieruchę światową. W tydzień po zerwaniu stosunków dyplomatycznych Austryi z Serbią nastąpiło wypowiedzenie wojny Rosyi przez Niemcy, co pociąga za sobą wdanie się Francyi i Włoch. Ze zaś Austrya, o którą głównie poszło w zatargu Niemiec z Rosyą, także wystąpi, to po zarządzeniu powszechnej u nas mobilizacyi żadnej nie może ulegać wątpliwości. Tak więc mamy to, czegośmy się już od szeregu lat spodziewali i obawiali, to jest wielką wojnę europejską, w którą zawikłane są już sześć mocarstw. Za temi sześcioma zaś pójdą, zdaje się, i inne jeszcze państwa. W wojnę wdała się już także i Anglia potem, jak piszą dzienniki, Japonia, wreszcie państwa bałkańskie i Turcya. Nie ulega przeto już dzisiaj prawie żadnej wątpliwości, że tego lata wybuchnie straszna powszechna zawierucha, jakiej świat jeszcze nie widział. Miliony żołnierzy stanie pod bronią i pójdzie w bój, tysiące armat otworzą paszcze swoje a zioną z nich straszliwe śmiercionośne pociski, zacznie się muzyka podobna do gromów niebieskich, pożoga i zamęt walki najpotężniejszej, jaka kiedykolwiek w dziejach rodu ludzkiego się toczyła, ogarnie kulę ziemską.

Co zaś jest szczególnie ważnem to okoliczność, że w wir tej walki straszliwej i my Polacy będziemy bezpośrednio wciągnięci i, że będzie się ona głównie na naszych polskich rozstrzygała ziemiach. Następstwem zaś tego faktu być musi i będzie, że na pierwszy plan polityki światowej wysunie się sprawa polska. Strasznem jest dla każdego z nas przeświadczenie, że my Polacy przymusowo znajdziemy się w obu mających z sobą walczyć obozach, że Polak niejednokrotnie może spotkać się z bratem swoim po stronie przeciwnej. Nie powinno nas to jednak ani zniechęcać ani przerażać, po stuletnich bowiem męczarniach i cierpieniach, po stuletniem poniżeniu, rozdarciu i odarciu nas z wszelkich praw, jakie się wielkiemu należą narodowi, doczekaliśmy się nareszcie i my Polacy tego, że na porządku dziennym polityki światowej stanie sprawa polska. W bój więc olbrzymi, jaki się teraz w oczach naszych rozpoczyna powinniśmy iść z nadzieją i otuchą, że krew nasza skoro się poleje, to tym razem nie na darmo. Jeżeli zaś zapytamy, po której ze stron walczących jest właściwe miejsce nasze, to zdaje nam się, że dusza każdego ojczyznę miłującego Polaka może dać jedną tylko odpowiedź. Czyżby nasze narodowe sumienie mogło zaiste pozwolić nam stanąć po stronie Rosyi, tej Rosyi, której władcy ukoronowawszy się przed stu laty na królów polskich podeptali nogami wszystkie nasze zaprzysiężone prawa narodowe? Czy moglibyśmy życzyć zwycięstwa i wspierać ten carat moskiewski, który tysiące najlepszych synów Polski zakuł w kajdany, wlókł na Sybir i tam ich na najokropniejsze skazywał męczarnie, na naszej własnej zaś ziemi narzucał nam obcy język i oddawał nas na żer haniebnej bandzie czynowników? Wszak pozbawieni najelementarniejszych darów współczesnej cywilizacyi i kultury prowadziliśmy pod rządami rosyjskiego caratu jakiś żywot połowiczny, znajdujemy się tam w stanie ciągłego zmagania się z siłą wrogą, która nas pełnych żywotności i do życia się rwących trzyma za gardło a nie mogac całkowicie

nas zdusić, usiłuje nas fizycznie ubezwładnić moralnie zniepráwić.

Ale rosyjski carat jest groźbą nieustającą nie tylko dla nas, lecz dla świata całego! Jego zachłanna a krecia i intrygancka polityka nie pozostawia w spokoju żadnego z sąsiadów. Rosya to jakby jakiś straszliwie rozdęty potwór, który jeden z kleszczy swoich wyciąga w stronę Chin i Japonii, drugi w stronę Persyi i Turcyi, trzeci w stronę Bałkanu, a wreszcie czwarty w stronę Austro-Węgier. Wszystko chciałby ten potwór zagarnąć i pożreć! I my mielibyśmy po stronie takiej stawać potęgi? Przenigdy! Chyba byśmy się sami siebie zaparli i wyzekli, chybabyśmy zapomnieli o katuszach naszych dziadów i ojców, o morzu łez wylanych przez nasze babki i matki. Miejsce nasze w walkach, które się obecnie rozpoczynają może być tylko po stronie austro-węgierskiej monarchii. Uczucia nasze i nasza polska siła i żywotność powinny wesprzeć dynastyę będącą jagiellońskich tradycyj dziedziczką. Obowiązkiem naszym jest okazać się wdzięcznym wobec tego sprawiedliwego monarchy, który jeden i jedyny uszanował pod berłem swoim nasze prawa narodowe i pozwolił nam swobodnie nad własnym narodowym pracować rozwojem. Rozumie się jednak samo przez się, że stając całą duszą po stronie Austro-Węgier, że wysyłając synów naszych w bój przeciwko moskiewskiemu caratowi, nie możemy kierować się wyłącznie uczuciem wdzięczności, ale także interesem własnym. Krew nasza się poleje, atoli obowiązkiem naszym jest pilnie czuwać nad tem, aby się ona polała i za naszą Ojczyznę za Polskę. **Złóżmy sobie też wszyscy, wszyscy jak jeden mąż w tej wielkiej, a tak groźnej chwili dziejowej tę świętą przysięgę że nad tem czuwać będziemy, że tego dopilnujemy. Tak nam Panie Boże dopomóż!**

W historycznej chwili.

Gdyśmy w zeszłym numerze pisali sprawozdanie z bieżących wypadków, wrażenie było takie, że kto wie, czy wojna austryacko-serbska nie da się zlokalizować. Jednakże już parę następnych dni wystarczyły, aby wszelkie w tej mierze rozwiać złudzenia. Natychmiast po wypowiedzeniu w dniu 28 lipca wojny Serbii przez Austryę, było widoczne że Rosya nie pozostanie spokojną i że wystąpi w obronie narodu królobójców. Wprawdzie car Mikołaj II. wysłał we środę 29 lipca do cesarza niemieckiego telegram, błagający go, aby ratował pokój europejski i objął pośrednictwo między Austryą a Rosyą w sprawie Serbii. Pierwej jednak, bo już w niedziele dnia 26 lipca. a więc nazajutrz po zerwaniu stosunków dyplomatycznych Austryi z Serbią, zarządziła Rosya częściową mobilizacyę swojej siły zbrojnej, skierowaną przeciw Austryi. Stało się to w największej tajemnicy, tak, że na zapytanie ambasadora niemieckiego w Petersburgu, czy to jest prawdą, odpowiedział rosyjski minister wojny pod słowem honoru, że Rosya o mobilizacyi wcale nie myśli. Cesarz Wilhelm, skoro car zatelegrafował do niego, zgodził się natychmiast na pośrednictwo i rozpoczął zgodnie z Anglią wpływać na Austryę, by zgodziła się na taką formułę dyplomatyczną, któraby zabezpieczała nietykalność Serbii i umożliwiła Rosyi wycofanie się z honorem. Równocześnie szef jeneralnego sztabu rosyjskiego zapewnił ambasadorów austryackiego i niemieckiego znowu pod słowem honoru, że Rosya żadnej jeszcze nie zarządziła mobilizacyi. W Berlinie jednak otrzymano inne wiadomości, z których nabrano przekonania, że zarówno minister wojny, jak szef sekcyi ambasadora niemieckiego haniebnie okłamywali. Wobec tego zarządzono w Austryi w piątek dnia 31 lipca ogólną mobilizacyę, cesarz niemiecki zaś wystosował do cara telegram, w którym zwraca jego uwagę że zarządzenia mobilizacyjne Rosyi utrudniają wszelkie porozumienie. Skoro i to nie pomogło, postawiły Niemcy stanowcze żądanie, aby Rosya w ciągu 12 godzin całą mobilizacyę odwołała i cofnęła. Na to Rosya nietylko żadnej nie dała odpowiedzi, ale nadto, zanim jeszcze te 12 godzin upłynęły, przyszedł z Petersburga rozkaz, polecający oddziałom granicznym wojska rosyjskiego wtargnięcie na terytoryum do Prus należące. Skoro to się stało, zarządził cesarz niemiecki ogólną w państwie mobilizacyę. Stało się to w sobotę d. 1 sierpnia. Tego samego dnia o godzinie pół do 6 wieczorem, wręczył ambasador niemiecki w Petersburgu rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę z wypowiedzeniem wojny, cesarz Wilhelm zaś o tej samej niemal godzinie oświadczył bez żadnych osłon w przemowie wygłoszonej do ludności, która w Berlinie urządziła wielkie patryotyczne owacye pod jego rezydencyą, że car Mikołaj wywiódł go w pole i że celem zyskania na czasie popełnił wiarołomstwo. Na rosyjskie ataki nadgraniczne odpowiedzieli natychmiast Niemcy bombardowaniem rosyjskiego portu Libawa, położonego na północy, w nadbałtyckich prowincyach, tudzież zajęciem zaraz w niedzielę ważnych bardzo, nadgranicznych, w Królestwie polskiem położonych miejscowości, a mianowicie Kalisza, Częstochowy, Będzina i Sosnowca. Koło Częstochowy stoczoną też została pierwsza w tej wojnie niemiecko-rosyjskiej potyczka, w której wojsko niemieckie na głowę Moskali pobiło, zająwszy następnie zaraz Częstochowę. Jestto wielkie szczęście, że tak się stało, tym sposobem bowiem ochronione zostało to święte miejsce od moskiewskiego rabunku. Zajęcie Częstochowy dokonało się tak szybko, że Moskale nie mieli nawet czasu ani magazynów popalić, ani też mostów w powietrze powysadzać. Nawet rekrutów i rezerwistów nie ściągnięto, to też większa ich część powracała do domu.

Gdy takie wydarzenia zaszły na granicy niemiecko-rosyjskiej, równocześnie ukazało się widmo wojny także na zachodzie, od strony Francyi. — W sobotę o godz. 5 popołudniu, a więc nawet wcze-

śniej niż Niemcy, zarządził rząd francuski ogólną mobilizacyę. Skoro to doszło do wiadomości ambasadora niemieckiego w Paryżu, udał się on do prezydenta francuskich ministrów Vivianiego z zapytaniem co właściwie ów nakaz powszechnej mobilizacyi oznacza. Viviani udzielił na zapytanie doń wystosowane odpowiedzi dwuznacznej i wymijającej, powiedział, że stanowisko rządu niemieckiego zmusza Francyę do zarządzeń zapobiegawczych. W nocy z soboty na niedzielę dokonali jednak Francuzi, naśladując Moskali, napadów na miejscowości pograniczne i obsadzili je. Są to miejscowości: Gottesthal, Metzeral, Markirch i Schluchtpass. Nadto popełniono ze strony francuskiej złamania neutralności w tym kierunku, że lotnicy francuscy w wielkiej liczbie przelecieli ponad Belgią i Holandyą do Niemiec. Usiłowali również Francuzi dopuścić się zbrodni wprost strasznej, złapano bowiem koło Metzu pewnego lekarza francuskiego wraz zdwoma oficerami francuskimi, przebranymi w pruskie mundury, który usiłował zatruć studnię bakcylami cholery. Lekarza i jego towarzyszy rozstrzelano na miejscu. Skoro to wszystko się stało, otrzymał niemiecki ambasador w Paryżu polecenie, aby wręczył rządowi francuskiemu wypowiedzenie wojny i aby zażądał swoich paszportów.

Tak więc mamy już wojnę niemiecko-rosyjską i francusko-niemiecką. Ponieważ w razie zamachu Francyi na Niemcy muszą wystąpić także Włochy, zarządzono więc i tam już mobilizacyę, a wojska włoskie zaczną się także wkrótce zbierać na wyprawę przeciw Francyi.

Wypadki rozwijają się z tak błyskawiczną szybkością, że zanim artykuł niniejszy został wydrukowany — Anglia wydała już wojnę Niemcom, a przez to stanęła po stronie Francyi. Tak więc okazało się nam już w całej pełni straszliwe oblicze wojny światowej, wobec której wojna z Serbią zeszła zupełnie na drugi plan. Nikt się już nie interesuje nią. Serbia znajduje się teraz w położeniu okropnem, zdaje się, że wszystkie państwa bałkańskie ją opuściły i nikt się jej losem już nie interesuje. — Rumunia nietylko siedzi cicho, ale nawet oświadcza się za trójprzymierzem. Bułgarya ogłosiła wprawdzie swoją neutralność, ale także gromadzi wojska i tylko czycha na sposobność, aby na Serbię uderzyć. Grecya zaś siedzi cicho z obawy przed Turcyą, która już także ogłosiła u siebie mobilizacyę i stan oblężenia. Nawet Japonia zapowiada już wystąpienie przeciw Rosyi. Oto, do czego doprowadziła haniebna polityka Rosyi i jej knowania, skierowane przeciw europejskiemu pokojowi.

Wybuchowi wojny powszechnej towarzyszą również bezpośrednie objawy na polu ekonomicznem. Wszystkie giełdy europejskie zamknięte, procent od pieniędzy popodnosiły banki rządowe do 10 proc. Pieniądze rosyjskie spadły tak nisko, że ich nikt przyjmować nie chce. Fabryki wszędzie już stanęły, a ruch handlowy ustał prawie całkiem. — Pomimo jednak tego wszystkiego co się dzieje i na co patrzymy, nie powinniśmy tracić ani równowagi ani spokoju. Ufajmy w miłosierdzie Boże i powiedzmy sobie, że to wszystko przetrzymamy i że dla nas także po tej strasznej burzy jakieś jaśniejsze zaświeci słońce. Dożyliśmy czasów wielkich, a późniejsze pokolenia może zazdrościć nam będą, że patrzyliśmy na wypadki, posiadające znaczenie epokowe.

W końcu nadmieniamy jeszcze, że w dniu 4 vm sierpnia we wtorek otworzył cesarz Wilhelm II. parlament niemiecki, który został zwołany celem uchwalenia pięciomiliardowej pożyczki wojennej, tudzież innych zarządzeń na czas wojny. Mowa cesarza pełna powagi i stanowczości wywarła na posłach głębokie wrażenie. Na posiedzeniu jedynem, które się odbyło nstępnie o godzinie 3 popołudniu kanclerz Rzeszy niemieckiej Betman-Hollweg zdał sprawę z przebiegu całego przesilenia, przyczem z całym naciskiem i bez żadnych skrupułów odsłonił chytre i wiarołomne postępowanie cara Mikołaja i rządu rosyjskiego. Co zaś było najważniejszem w mowie kanclerza, to zapowiedź zajęcia Luksemburga i części terytoryum Belgii, celem przeszkodzeniu Francuzom obejścia przez Belgię niemieckch fortyfikacyi. Niemcy postawiły już nawet Belgii ultimatum po którego odrzuceniu nastąpił także między Belgią a Niemcami stan wojenny. Z mowy niemieckiego kanclerza wynika, że rząd niemiecki usilnie starał się o zapewnienie sobie neutralności Anglii, co mu się jednak nie udało — gdyż we wtorek dnia 4 sierpnia o godzinie 7-mej wieczór Anglia Niemcom wojnę wypowiedziała. „Oświadczyliśmy — mówił kanclerz — rządowi angielskiemu, że dopóki Anglia zachowa się neutralnie nasza flota nie będzie atakowała wybrzeży północnych Francyi i że nie naruszymy całości i niezawisłości Belgii. To oświadczenie powtarzam niniejszem publicznie przed całym światem i mogę dodać jeszcze, że dopóki Anglia pozostanie neutralną, mybyśmy także byli gotowi na wypadek wzajemności nie podejmować żadnych operacyj nieprzyjacielskich przeciw żegludze handlowej Francyi".

Ze słów powyższych wynika jasno do jakiego stopnia Niemcom zależało na tem, aby Anglia pozostała neutralną, gotowi więc byli wobec niej do daleko idących ofiar.

Z Warszawy nadeszła właśnie wiadomość, że Moskale Warszawę już opuścili. Jenerał gubernator Żyliński zwołał do zamku 200 najpoważniejszych obywateli i oddał im miasto w opiekę, sam zaś wraz z wojskiem miasto opuścił.

Wyjechał także cały sztab; zabrano pieniądze i akta, pozostawiając Warszawę bezbronną jej losowi. Skarb państwowy został wywieziony na parę dni przedtem. Czy i jak doszła do skutku mobilizacya w Warszawie niewiadomo.

Ogólnie w Królestwie nie słychać o nadzwyczajnych wybrykach lub gwałtach władz rosyjskich lub wojska. Zabrano rzeczy skarbowe, co się dało; resztę mienia państwowego zniszczono. Monopole (sklepy rządowe z wódką) poznoszono. Wódkę wylewano na ulicę. Z rektyfikacyi w pobliżu Kielc wypuszczono zapasy spirytusu do rzeki.

Wogóle miało się wrażenie, że władze potraciły głowy. Uciekano w popłochu, jak w czasie nagłego ataku nieprzyjaciela. Być może, że panika ta była motywem, skłniającym do mniej więcej poprawnej wstrzemięźliwości.

Odezwa Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego.

Ks. arcybiskup Bilczewski wystosował następującą odezwę do wiernych z powodu wojny:

Ukochani! Jeszcze nigdy z tak ciężkiem, jak dzisiaj sercem, nie odzywałem się do Was. A jestem w tej chwili rzecznikiem zapatrywań i uczuć wszystkich Czcigodnych Biskupów polskich w kraju! Wojna! Wieść o niej dotarła do każdej wioski, a zażądała ofiar z każdej niemal rodziny. Wiele z nich nie widzi już wśród siebie ojca, męża, syna. Opuścili, co im najdroższe. Opuścili domy swoje. a jak słychać, opuścili je z ofiarną gotowością i w poczuciu, że sprawiedliwą jest wojna, podjęta przez katolickie państwo w obronie kultury i chrześcijańskiej zasady. Żołnierze nasi spełnią swój obowiązek. Zaświadczą zarazem, że umiemy być wdzięczni ukochanemu, sprawiedliwemu Monarsze za to, że nam pozwolił być Polakami.

Losy wojny ostatecznie są w ręku Boga. Zrozumiała to matka wieśniacza, która — jak na własne oczy widziałem — biegła za pociągiem unoszącym syna na pole walki i wołała: „Synu zapomniałeś książkę do modlenia, weź ją!“ Wszyscy to rozumiemy. Dlatego pierwszą powinnością naszą, którzy zostaliśmy w domu, modlić się, podwoić błagania do Pana zastępów, aby nam naszych ukochanych powrócił zdrowych, pełnych chwały.

Żołnierze nasi mają prawo do czegoś jeszcze więcej. My dłużnikami także ich rodzin. Nie jest w naszej mocy powstrzymać łez ich dzieci, żon, matek. Z głodu żadne z nich zginąć nie powinno. Obowiązkiem ludzkim i chrześcijańskim spieszyć wszędzie gdzie trzeba, z pomocą! Ścieśnijmy się wwydatkach naszych do ostatecznych granic, aby każdy, jak najwięcej mógł złożyć ofiary na ołtarzu sprawy publicznej.

W tej wielkiej chwili bądźmy też wszyscy jednem sercem. Zapomnijmy o sporach, porachunkach osobistych, stronniczych. Gdzie dwóch lub trzech jest zgromadzonych w imię Boże, jeszcze bardziej... gdzie naród jest zgromadzony, a szuka jedynie sprawiedliwości, tam Bóg wśród niego i z nim. Prócz modlitwy prywatnej winna dziś ku Niebu wznosić się modlitwa wspólna, publiczna. Dlatego zarządzam równocześnie dla naszej archidyecezyi:

1) Aby kapłani we Mszach św., ilekroć rubryki na to pozwalają, dołączali kolektę ze Mszy na czas wojny (Missa tempore belli). 2) Aby w każdym kościele codziennie przynajmniej jeden kapłan po mszy św. odmówił razem z ludem Litanię loretańską do Najświętszej Panny, Królowej Korony Polskiej. — Bardzo Wam wszystkim, Najdrożsi moi, błogosławię, Święty Boże, Święty mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami!

† **Józef Bilczewski**, arcybiskup.

Zasiłki dla rodzin żołnierzy.

Najważniejszemi wobec zarządzonej mobilizacyi są dla szerokich kół postanowienia cesarskie o zasiłkach dla rodzin żołnierzy, powołanych do służby wojskowej. Przedstawiaja się one następująco:

Rodziny powołanych do służby wojskowej (do pospolitego ruszenia także) w czasie wojny mają prawo do zasiłku na utrzymanie ze strony państwa. Do grona rodziny powołanych zalicza się żony i dzieci, dalej rodziców, dziadków i teściów, ojczymów i macochy, rodzeństwo i dzieci nieślubne. Żona i dzieci otrzymują zasiłek nawet wówczas, gdy mieszkają zagranicą, inni członkowie rodziny tylko wtedy, gdy przebywają w granicach Austro-Węgier. Prawo do uzyskania zasiłku mają tylko ci członkowie rodziny, których utrzymanie dotąd zależało istotnie od zarobków powołanego. Są uprawnieni do tego rodzice powołanego, którzy mają skromny dochód, lub ci z rodzeństwa powołanego, którzy pobierają wynagrodzenie uczniów rękodzielniczych, jeśli powołany dotąd tyle dla nich działał, iż ich utrzymanie było przedewszystkiem zawisłe od jego zarobków. Uprawnieni są do zasiłku członkowie rodzin robotników oraz personalu służbowego i drobnych rolników, którzy nie zatrudniają żadnych obcych sił roboczych, jakoteż drobnych przemysłowców, nie zatrudniających czeladników. — Uczniów wolno drobnemu przemysłowcowi trzymać bez utraty prawa do zasiłku.

Zasiłek nie będzie wypłacany, dopóki powołany pobiera dostateczną płacę, albo jeśli żyje w tak dobrych stosunkach majątkowych i zarobkowych, że przez jego powołanie dochody rodziny się nie zmniejszą. Jeżeli zmienią się w czasie służby powołanego stosunki majątkowe jego rodziny, albo jeżeli nadejdzie chwila, w której powołany płacy już nie będzie pobierał, wówczas ma prawo, mimo, że jego podanie raz zostało odmownie załatwione, wnieść je ponownie.

Zasiłek na utrzymanie składa się dla każdego uprawnionego: 1) z dziennej należytości na strawne i 2) z dziennego dodatku na czynszowe. Dodatku na czynszowe nie otrzymują tylko ci, którzy we własnym mieszkają domu, albo w domu innego powołanego, albo wreszcie w publicznym zakładzie (jak np. domy ubogich). Dodatek na czynszowe wynosi połowę zasiłku płaconego na utrzymanie. Dzieci niżej lat 8 otrzymują tylko połowę zasiłku oraz połowę dodatku na czynszowe.

Na rok 1914 oznaczone zostały owe dodatki łącznie w następującej wysokości: Wiedeń 1 k. 23 hal. (niżej 8 lat 66 hal. ; Dolna Austrya 1 k. 21 i pół hal. (niżej 8 lat 60 i trzy czwarte hal.; Praga 1 kor. 20 hal. (niżej 8 lat 60 hal.); Czechy 1 kor. 27 i pół hal.), (niżej 8 lat 63 i trzy czwarte hal.); Berno 1 kor. 27 i pół hal. (niżej 8 lat 63 i trzy czwarte hal.); Morawy 1 kor. 20 h. (niżej 8 lat 60 hal.); Opawa 1 k. 23 h. (niżej 8 lat 61 i pół hal.); Śląsk 1 kor. 14 hal (niżej 8 lat 57 hal. ; Czerniowce 1 kor. 12 i pół hal. (niżej 8 lat 56 i jedna czwarta hal.); Lwów 1 kor. 26 hal. (niżej 8 lat 63 hal.); Kraków 1 kor. 20 hal. (niżej 8 lat 60 hal.); Galicya 85 i pół hal. (niżej 8 lat 42 i trzy czwarte hal.). Mieszkający zagranicą członkowie rodziny powołanego otrzymują 1 kor. 20 hal. dziecko niżej 8 lat 60 hal.

Zasiłek dzienny dla całej rodziny powołanego nie może być wyższy od przeciętnego jego zarobku dziennego. W razie dezercyi powołanego lub skazania go na karę ciężkiego więzienia, zasiłek przestaje być wypłacanym. Wypłacanie zasiłku rozpoczyna się z dniem w którym utrzymujący rodzinę

z powodu powołania przestaje zarabiać i trwa aż do dnia jego powrotu do domu. Wlicza się więc w to i czas podróży i czas spędzony w szpitalu. Jeśli powołany w bitwie polegnie, lub po bitwie przepadnie albo jeśli z powodu kalectwa lub choroby, spowodowanej służbą wojskową, umrze, przysługuje tym, którzy mieli prawo do zasiłku, pobierać ten zasiłek przez dalszych 6 miesięcy aż do dnia śmierci lub zaginięcia, choćby wojna już przedtem została zakończona. Po upływie sześciu miesięcy przysługuje prawo jedynie do bardzo skromnego t. zw. wojskowego zaopatrzenia. Zasiłek na utrzymanie nie może być przez sąd zajęty, także wszelkie przenoszenie go na inne osoby jest niemożliwe.

Zasiłku na utrzymanie może domagać się albo sam powołany dla swej rodziny, albo też sama rodzina, która do niego ma prawo. Dla dzieci ślubnych może go żądać matka, dla nieślubnych opiekun. Żądanie należy zwrócić do gminy, w której uprawniony mieszka, w Krakowie więc do magistratu. Mieszkańcy zagranicą mają się z tem zwrócić do odnośnych konsulatów. Pisemne podanie nie jest konieczne, ponieważ odnośne władze posiadają formularze, które same mogą wypełnić. Najlepiej wykazać się odrazu dokumentami, więc metryką ślubu, chrztu itp. Podania pisemne są wolne od stempli. Można je też przesłać pocztą, nie opłacając porta, należy jednak w takim razie dopisać na kopercie: „W sprawie zasiłku na utrzymanie, według § 12 ust. z 26. grudnia 1912 Dz. p. p. 237, wolne od porta".

Podanie takie należy wnasić zaraz po otrzymaniu karty powołującej, względnie zaraz po rozpoczęciu służby. Wypłacać się zaś będzie zasiłek do rąk tego, kto w podaniu zostanie w tym celu wymieniony, wypłata następować będzie w ratach półmiesięcznych z góry, około 1 i 16 każdego miesiąca.

Wynagrodzenia za świadczenia dla wojska

Rozporządzenie ministeryalne ustanawia szczegółowo wynagrodzenie za usługi osobiste, dostarczanie podwód, zwierząt, automobilów i artykułów spożywczych, między innymi także dotyczy wynagrodzenia dla lekarzy, inżynierów, weterynarzy, personalu lazaretowego, woźniców i t. d., a także ustanawia odszkodowanie za zużycie i uszkodzenie narzędź i t. p.

Za podwody należeć się będzie wynagrodzenie od dwukonnych 6 kor., czterokonnych 4 kor., od zaprzężonych w dwa woły 5 kor., za zwierzęta juczne 2 kor., za konia pod wierzch 3 kor. dziennie. Za motocykle wynagrodzenie wynosi 4 kor. do 5 kor. za automobile osobowe 15—30 ko., za ciężarowe 25—40 kor. Za podchowane gołębie należy się odszkodowanie jednorazowe po kor. 1'50 od sztuki.

W zaopatrywaniu w naturalia (żywienie na kwaterach) uważa się jako porcyę dzienną dla jednego człowieka 700 gramów chleba, 2 porcye kawy po 20 gr. palonej kawy i 25 gr. cukru, 400 gr. świeżej wołowiny, 140 jarzyny, (ryżu, krup, grysiku, fasoli, grochu i t. p. i 50 centylitrów wina lub 3/4 litra piwa. Jedzenie składać się ma: śniadanie z porcyi kawy, obiad z przyrządzonej całej ilości mięsa i połowy jarzyn, a nadto połowy napojów, wieczerza z przyrządzonej połowy jarzyn i połowy napojów. Porcya chleba rozdziela się na śniadanie obiad i kolacyę. Drugiej porcyi kawy można zażądać przy obiedzie lub przy kolacyi, a również może się to odnosić do podziału mięsa na południe i wieczór. Wynagrodzene za to wynosi: za całą dzienną porcyę kor. 1.79, za śniadanie 25 hal., zao biad z całą porcyą mięsa 1 kor. 1 kor. 15 hal., z połową mięsa 85 hal. Za kolacyę 39 hal., a za kolacyę z połową mięsa 69 hal.

Wynagrodzenie za artykuły żywności łącznie z bydłem rzeźnem oznaczono między innymi w następujący sposób: za cetnar pszenicy 29 kor., żyta 21 kor. 50 hal., jęczmienia i owsa 20 kor., pszennej mąki na chleb 39 kor., żytniej 35 kor., pszennej mąki na suchary kor. 42'50, pszennej do gotowania 43 K kukurudzianej do gotowania 34 kor., mąki z roślin strączkowych 35 kor. Za kilogram chleba pszennego 59 hal., żytniego 40 hal., mieszanego 44 hal., ryżu 70, krup 60 hal.. grysiku 60 hal., fasoli 55 hal., soczewicy 75 hal., grochu 70 hal., łuszczonego grochu 80 hal., hreczki 50 hal., suszonych potraw mącznych kor. 1.60, makaronu 1.20, kartofli 13 hal., innychs urowych jarzyn, jak kapusta, buraki i t. d. 40 hal., kiszonej kapusty i buraków 31 hal., kawy 4.50 h., herbaty 12.20 kor., kakao 7.20 k., cukru 1.15 k., soli 26 h., pieprzu 3 kor., papryki 4.50 kor., kminku 1.50 kor., suszonej zieleniny 3 kor., cebuli 24 h., czosnku 75 hal. Za litr wina 1.40 kor., piwa 50 hal., wódki 1 kor. 90 h.,, rumu 3.60 kor., koniaku 8 kor., octu 30 hal., oliwy do jedzenia 2.90 kór. Za cetnar żywej wagi bydła rzeźnego z wyjątkiem hodowlanego i mlecznego: wołów i krów 108 kor., żywych owiec 110 kor., świń 160 kor., kóz 105 kor., cieląt 180 kor. Za cetnar świeżego mięsa wołowego 200 kor., baraniny 180 kor., wieprzowiny 250 kor., koziny 150 kor., cielęciny 275 kor., mięsa wędzonego 265 kor., salami 550 kor., dających się przechowywać kiełbas 340 kor., słoniny 250 kor., smalcu wieprzowego 260 kor. Za kilogram masła 4.10 kor., sera 2.50 kor. Za cetnar siana 12.30 kor., śrutowanego owsa 25 kor., śrutowego jęczmienia 24.50 kor., śrutowanej kukurudzy 27.70 kor., koniczyny 15 kor., słomy 6.30 kor. Za metr sześcienny twardego drzewa opałowego 12.60 kor., miękkiego 11 kor., węgla kamiennego 4 kor., węgla drzewnego 14 kor., koksu 5 kor. Za kilogram nafty 40 hal., oleju palnego 1 kor. 20 hal., benzyny 1 kor., spirytusu 80 hal., oleju motforowego 95 hal., tłuszczów 1.20 kor.. oleju maszynowego 70 hal. i karbidu 60 hal.

Ostrzeżenie.

Namiestnik Korytowski ogłasza następujące ostrzeżenie:

Niesumienni spekulanci rozpuszczają pogłoski, że w razie wojny pieniądze papierowe nie będą miały wartości, lecz tylko moneta złota i srebrna. Miały się już wydarzyć wypadki nieprzyjmowania w obrocie handlowym pieniędzy papierowych i żądania zapłaty za towary w monecie złotej lub srebrnej. Wobec tego uważam za potrzebne z całym naciskiem ostrzedz publiczność przed dawaniem wiary tego rodzaju pogłoskom, których celem może być jedynie wywołać zaniepokojenie, utrudnić obrót handlowy i w karygodny sposób wykorzystywać nie-

Pieniądze papierowe mają w Austryi taką samą wartość, jak moneta złota lub srebrna. Tych, którzy się wzbraniają przyjmować pieniędzy papierowych w pełnej ich wartości, lub tych, którzyby rozszerzali pogłoski o mniejszej wartości tych pieniędzy, będą władze bezpieczeństwa bezwzględnie aresztowały i pociągną ich do surowej odpowiedzialności po myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 września 1857 Dz. U. P. nr. 198, o ileby takie postępowanie nie miało charakteru czynów, zagrożonych powszechną ustawą karną. O każdem wykroczeniu tego rodzaju należy co prędzej donosić władzy, która natychmiast poczyni najostrzejsze zarządzenia, aby w zarodku stłumić takie karygodne zakusy. Wyngrodzenie za świadczenia dla wojska.

Nowe postępowanie sądowe.

Aby uprościć i potanić postępowanie sądowe w sprawach, w których skarży się o wierzytelności pieniężne lub o pretensye, dotyczące rzeczy zamiennych, wydano nową ustawę o postępowaniu wezwawczem. Ustawa ta, ogłoszona w dniu 1 czerwca r. b., obowiązywać będzie od 1. sierpnia 1914.

To nowe postępowanie sądowe polega na tem, że wierzyciel, chcący skarżyć drugiego o pieniądze, obecnie do wysokości 600 kor., wnosi do sądu podanie, rodzaj upomnienia w jednym egzemplarzu. Podanie to należy zaopatrzyć stemplem na 24 hal., jeśli się rozchodzi o pretensyę do 100 kor., a na 1 kor., jeśli pretensya dochodzona przekracza kwotę 100 kor. Na podanie to, w którem w krótkości przedstawić należy stan rzeczy, sąd nie wyznacza żadnej rozprawy, lecz tak, jak przy skargach o pretensye z weksla, wydaje sąd t. zw. nakaz zapłaty, w którym sąd poleca dłużnikowi, aby zaskarżoną kwotę zapłacił, a o ile niesłusznie go zaskarżono, by do 14 dni wniósł sprzeciw. Jeśli dłużnik naprawdę winien pieniądze, to nie powinien żadnych sprzeciwów wnosić, o ile zaś żądanie zapłaty niena jednym arkuszu papieru, bez stempla i wystarsłuszne, ma dłużnik wnieść sprzeciw, który pisze się czy tylko napisać tyle: „Przeciwnakazowi zapłaty, z dnia tego a tego, L. ... wnoszę sprzeciw“. Sprzeciw ten zaadresować dosądu, który wydał nakaz zapłaty. Jest jeszcze krótszy sposób, a mianowicie na samym nakazie zapłaty przez sąd doręczonym, napisać słowa: „przeciw temu nakazowi zapłaty wnoszę sprzeciw“, podpisać to oświadczenie i ten nakaz zapłaty odesłać napowrót do sądu. Tak zwrócony nakaz zapłaty nie ma żdnego znaczeni i wierzyciel, chcący dochodzić swej pretensyi, musi zwykłą wnieść skargę, na którą sąd normalnie, jak dotychczas, wyznacza audyencyę do rozprawy i po rozprawie dopiero wydaje wyrok.

Można skargę zwykłą połączyć z podaniem o wydanie nakazu zapłaty, która to skarga była ważna i na ten wypadek, gdy dłużnik sprzeciwi się nakazowi zapłaty, ale dla włościan tego rodzaju skarga nie będzie praktyczna.

Ponieważ na podanie o nakaz zapłaty niema rozprawy i nakaz zapłaty zstępuje wyrok, przeto strona skarżąca musi przy podaniu o nakaz zapłaty dołączyć jeszcze stempel do nakazu zapłaty dla dłużnika. i to jeśli pretensya dochodzoną nie przekracza kwoty 50 kor. stempel za 50 hal., na pretensye wyżej 50 kor. do 100 kor. stempel za 1 kor., na pretensye od 100 do 400 kor. stempel za 2 kor., a przy pretensyach od 400 do 600 kor. stempel za 4 kor. Podanie o nakaz zapłaty jest bardzo łatwe, można nawet taki druk kupić w każdej większej miastowej trafice lub składzie druków, a nadto można prosić w sądzie, by takie podanie w sądzie bezpłatnie pisano.

Postępowanie to daje ogromne udogodnienie, o ile rozchodzi się o ściągnięcie pretensyi, ale bardziej niebezpieczne dla dłużnika nedbałego, lub takego, który czytać i pisać nie umie, a skarżącym jest sklepikarz, czy krawiec wyznania mojżeszowego, który niejednokrotnie dopisuje do długu nienależne procenta, czy inne pretensye. Wskazaa zaś jest ostrożność, by każde sądowe pismo czytać, lub dać sobie odczytać, a na żądanie zapłaty nienależnej pretensyi wnosi sprzeciw w terminie czternastodniowym.

Postępowanie wspomniane jest bardzo dogodne bo tanie, prędkie i nie narażające strony na niepotrzebne chodzenie po sądach, na tracenie czasu i wydatki; z drugiej jednak strony postępowanie to wymaga czujności i ostrożności, bo niewniesienie sprzeciwu w terminie czternastodniowym nakłada na dłużnka obowiązek zapłaty, choćby dłużnik nie słusznie został zaskarżony.

Przy tej sposobności należy wspomnieć o urzędach rozjemczych, które w każdej gminie powinny być zaprowadzone, a które mają obowiązek godzić strony tak w sprawach pieniężnych w wysokości 200 kor., lub też w sprawach prowizoryalnych. — Ugody takie w sądach rozjemczych zawarte, mają taką moc obowiązującą, jak i ugody w zwykłych sądach zawarte. Do takiego urzędu rozjemczego należy wybrać w gminie mężów zaufania najmniej 2, może ich być jednak więcej. Takie urzędy rozjemcze w każdej gminie być powinny. Ludzie korzystają z tego rodzaju urzędów, nie tracą ni czasu, ni pieniędzy — bo urzędy rozjemcze urzędują zezpłatnie, unika się pieniactwa i bezceowych, długotrwałych, z kosztami połączonych procesów.

Sposób urządzenia sądów rozjemczych i sposób urzędowania wskaże każdej gminie bardzo chętnie naczelnik sądu powiatowego, do którego odnośna gmina należy, byle się tylko gmina do niego odniosła. — Nie powinno być jednej gminy, w którejby nie było urzędu rozjemczego. Brak karczmy a istnienie urzędu rozjemczego będzie świadectwem dobrobytu i postępu w gminie.

Pius X. do katolików całego świata.

Jego Świątobliwość Pius X. wydał następującą odezwę do katolików całego świata:

„Całej prawie Europie grozi widmo strasznej wojny. Kto widzi jej niebezpieczeństwa, klęski i skutki, ten zaiste czuje się dotkniętym smutkiem i bólem. I my nie możemy nie odczuwać tego, i nie być przejęci boleścią jak największą, ponieważ troską naszą jest zbawienie tych dusz z tylu narodów. W tak wielkiem więc zamieszaniu i wirze spraw dobrze to czujemy i rozumiemy, że troska nasza i urząd apostolski tego domagają się, abyśmy umysły chrześcian wszystkich tam zwrócili, skąd

pomoc przychodzi, tj. do Chrystusa, Księcia pokoju i najdzielniejszego pośrednika między Bogiem a ludźmi. Zachęcamy więc, by do tego tronu łaski i miłosierdzia zwrócili się wszyscy katolicy całego świata, zwłaszcza duchowieństwo. Niech więc biskupi zalecają publiczne modły po parafiach, aby miłosierny Bóg, przebłagany usilnemi prośbami, stłumił okropne płomienie wojny i łaską swoją sprawił, by stojący na czele państw przejęli się myślami pokoju, a nie udręczenia.

Z pałacu watykańskiego, 2 sierpnia 1914.

Pius X, Papież.

Zasiewy ścierniskowe.

Byłoby błędem, gdyby rolnicy chcieli zaniechać obsiewania ściernisk, gdyż zasiewy ścierniska nietylko dają nam możność żywienia bydła paszą zieloną, aż do późnej jesieni, lecz dają także nawóz zielony, dla każdej roli zawsze skuteczny.

Przy wyborze roślin, jakie uprawiać chcemy na ścierniskach, należy uwzględnić rodzaj gleby i warunki klimatyczne. Na rolach ciężkich, bogatych w próchnicę, także i lekkich glinkach, można obok łubinu siać także w ścierniska wykę, groch polny i peluszkę; dobra jest mięszanka z bobiku końskiego, grochu Wiktorya i wyki. Gdzie groch się nie udaje, tam poprzestać na bobiku i wyce. W mieszance tej bobik tworzy podporę dla wyki, a zasiew ten doskonale ocieni i spulchni rolę. Na ziemiach lekkich, piaszczystych, można siać tylko łubin i saradelę. Zazwyczaj jednak siewa się łubin, gdyż saradela łatwo zawodzi zwłaszcza, jeżeli po zasianiu jej nie nastanie susza; ponieważ saradela potrzebuje dłuższego czasu do wegetacyi, przeto w warunkach nieprzyjaznych nie zdąży rozrosnąć się do jesieni.

Z łubinu rolnicy chętniej na zasiew ścierniskowy wybierają żółty, bo choć niebieski szybciej rośnie, lecz za to żółty lepiej ocienia rolę, mając więcej liści. Różnica jednak nie jest tak wielka, aby koniecznie upierać się przy łubinie żółtym; zasiać ot taki, jaki jest pod ręką, gdyż przy zasiewach ścierniskowych głównym warunkiem jest pośpiech.

Drugim warunkiem jest gęsty siew. Celem zasiewów ścierniskowych jest 1) spulchnienie ziemi, 2) osiągnięcie największej masy paszy zielonej lub nawozu zielonego. Jedno i drugie osiągnie się tylko w takim razie, jeżeli rośliny stać będą gęsto. Należy przeto zasiew do tego zastosować. Łubinu żółtego wysiewa się na morgę (ćwierć hektara) 50 kg., niebieskiego zaś 60—70 kg. najmniej. Innego ziarna tak samo więcej się wysiewa, niż kiedy się je wiosną sieje na sprzęt; tutaj przy zasiewach ścierniskowych na ziarno nie liczymy, więc zbyteczna jest obawa o siew zbyt gęsty. Spokładanie ścierniska winno nastąpić jak najprędzej. Hasłem jest: za kosą pług. Na polach równych używa się do tego trzy- i czteroskibowców; gdzie pole mniej równne, wzgórkowate, tam lepszy jest dwuskibowiec, a kto takiego nie posiada, ten niech zwykłym pługiem orze płytko; jakikolwiek jest pług, baczyć tylko należy, aby miał ostry lemiesz i krój.

Jeżeli orka ścierniska była staranna, wtedy zbyteczne jest bronowanie, któreby powyciągało znów kępki ścierniia; utrudniałoby to zwłaszcza siew drylownikiem. Za to dobrze jest pole spokładane zwałować; pole się przez to wygładzi i siew drylem pójdzie łatwo. Łubinu nie należy siać zbyt głęboko, pamiętając, że wychodzi on z ziemi dwoma płatkami, które trudno się na wierzch wydobywają jeżeli ziarno zbyt głęboko w ziemi leży.

Kto siał drylownikiem na pole przedtem zwałowane, nie potrzebuje już po zasiewie ani bronować ani wałować pola. Choćby tu i ówdzie jakieś ziarno pozostało nieprzykryte, nic to nie szkodzi; byleby nie uderzyły trwałe susze, to powschodzą wszystkie.

Kto nie posiada drylownika i siać musi rzutowo, ten niech sieje po spokładaniu ścierniska na skibę, a potem lekko zabronuje, lub zwałuje pole.

Zasiany na ściernisku łubin rozwinie się dobrze jedynie wtedy, jeżeli zaraz po zasiewie nie zbraknie mu wilgoci. Jeżeli w tym czasie jest trwałasusza to deszcze późniejsze nie zdołają już tego braku powetować.

Przez uprawę w ścierniskach roślin motylkowych, które jak wiadomo pobierają z powietrza azot, wzbogaca się role w azot i próchnicę. Z drugiej strony jednak rośliny te pobierają z ziemi inne materye odżywcze, a zwłaszcza kwas fosforowy i potas (Kali) i to tem więcej i bujniej wyrastają. Jeżeli rola nie obfituje zbytnio w te materye odżywcze, wtedy należy im dodać pod zasiewy ścierniskowe. Rolnicy, którzy z obliczeniem gospodarują na roli i naprzód już pamiętają o zasiewach ścierniskowych, dają zazwyczaj pod plon główny tyle nawozu, że roślina ścierniskowa już osobnego nawożenia nie potrzebuje. Kto jednak pod plon główny, czy t jesienny, czy wiosenny, nie mierzwił dostatecznie, ten niech od roli nie wymaga zbyt wiele i niech ją zasili teraz pod rośliny ścierniskowe.

LISTY.

Klecza Dolna, p. Wadowice.

Dnia 19. lipca br. odbyła się tu piękna uroczystość poświęcenia sikawki straży pożarnej.

Już wczesnym rankiem trąbka strażacka zwoływała strażaków, zapowiadając przygotowania do uroczystości. Zbiegali się strażacy, zbiegały się dziewczęta, by i one oddały usługę, strojąc sikawkę w wieńce i kwiaty. Zbierali się młodzi i starzy, by byli świadkami tej uroczystośc. O godz. 7½ wyruszyła skawka, zaprzągnięta w parę pięknie przybranych koni, za nią postępował oddział strażaków, złożony z 30 ludzi, przy odgłosie trąbki, prowaddzony przez p. Jana Orłowskiego, kierownika tut. szkoły, do kościoła. Strażacy ustawili sikawkę tuż przy głównych drzwiach kościoła, poczem w karnym, wyćwiczonym porządku wprowadzeni do kościoła wysłuchali mszy św.

Po odprawionem nabożeństwie dokonał aktu poświęcenia sikawki ks. Ignacy Żyła, proboszcz miejscowy; sikawkę otoczyli wieńcem wieśniacy, wieśniaczki, jako chrzestni ojcowie, nie szczędząc hojnych datków na wiązanie. Po odbytej ceremonii kościelnej odprowadzono sikawkę, poczem urządzono śniadanie dla chrzestnych rodziców i przybyłych gości. Po południu urzadzono znów skromne

przyjęcie dla strażaków, na którem zebrało się wielu gospodarzy i gospodyń. Bawiono się ochoczo, zatrzymując nastrój bardzo serdeczny i poważny. Wznoszono toasty, rzucano różne myśli i projekty, by podnieść dobrobyt miejscowej ludności. Późnym wieczorem, przy odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę", rozeszli się uczestnicy zabawy, wynosząc jak najlepsze wrażenia i korzyści z zabawy.

Należy tu podnieść, że Klecza Dolna budzi się z uśpienia do nowego życia od czasu, kiedy przybył tu kierownik szkoły p. J. Orłowski. On to, znając lud i jego potrzeby, wspólnie z urzędem gminnym i na czele jego stojącym wójtem Janem Fiołkiem i gospodarzami dobrej myśli i woli Załuskim, Stopą i innymi, podaje myśli, przerabia i uzasadnia, a te w lot przechodzą w czyny. I tak: założono czytelnię, staż pożarną, Kółko rolnicze, a kierownik szkoły wszędzie zachęca i pracuje, wymienieni zaś wyżej gospodarze i urząd gminny wspierają go ochotnie. Obecnie uchwalono, aby Kółko rolnicze sprowadziło kilka wagonów nawozów sztucznych i węgli, aby nie brano lichego towaru użydów za drogie pieniądze i wiele jeszcze spraw, ja kmelioracye gruntów, sądy polubowne itd.

Doniosłe ma znaczenie uchwała gminna, mocą której zamknięte mają być szynki od 6 godz. wiecz. w sobotę, do 6 rano w poniedziałek, co c. k. starostwo zgodnie z uchwałą gminy przeprowadziło.

Cześć takiej gminie — a zasługa przed Bogiem, cześć wszystkim tym, co idą w pracy ręka w rękę by podnieść dobrobyt, moralność i oświatę, bo one wiodą lud do odrodzenia, a temsamem do odrodzenia, a temsamem do odrodzenia ojczystej ziemi — Polskiukochanej!

Rozmaitości.

KALENDARZYK.

Dziś, niedziela, 9 sierpnia: Romana m.
Poniedziałek, 10: Wawrzyńca.
Wtorek, 11: Tyburcego i Zuz.
Środa, 12: Klary i Hil.
Czwartek, 13: Hipolita m.
Piątek, 14: Euzebiusza.
Sobota, 15: Wnieb. N. M. P.
Dziś wschód słońca o godz. 4'32; zachód o 7'37.

Zawiadomienie. Z powodu wojny i niesłychanych z tego powodu trudności, z jakiemi mamy do walczenia, wydajemy na razie numer zmniejszony. Jestto to jednak tylko chwilowe a czytelnikom naszym to wszystko wynagrodzimy.

Bracia czytelnicy! Każdy, kto chce pismo nasze nadal otrzymywać, musi natychmiast, bezwarunkowo prenumeratę choćby tylko kwartalną zapłacić, kto prenumeraty nie nadeszle następnego numeru już nie otrzyma.

Ostrzeżenie. Rząd zakupując konie i bydło od rolników wydaje im na razie kwity, płatne poźniej. Otóż często dochodzi do naszej wiadomości, że żydzi kwity te za bezcen wyłudzają. Ostrzegamy więc wszystkich, którzy kwity takie rządowe posiadają, aby nie byli tacy lekkomyślni i łatwowierni i niedali sę żydowskm spekulantom wyzyskiwać, kwity bowiem rządowe mają tą samą wartość, co gotówka.

Miejcie rozum bracia, nie dajcie się bałamucić wyzyskiwaczom, którzy wam pletą takie głupstwa, że pieniądze papierowe mogą stracić swoją wartość. Nasze pieniądze papierowe mają tę samą wartość, co złoto, bo są oparte na złocie, które leży w piwnicach Banku austro-węgierskiego. Monetę zaś miedzianą lub niklową gromadzić a pieniądzy papierowych nie przyjmować, jest największą lekkomyślnością.

„Poradnik lekarski", o którym pisaliśmy w poprzednim numerze, wychodzić zacznie dopiero po ukończeniu wojny.

Ogłoszenie. Magistrat stoł kró. miasta Krakowa obwieszcza co następuje: Należący do pospolitego ruszenia którzy nie służyli czynnie ani w wojsku, ani w obronie krajowej urodzeni w latach od 1872 do 1895 a więc ci, którzy skończyli lat 19 a nie przekroczyli lat 42, przynależni do miasta Krakowa jak i do innych gmin austryacko-węgierskiej monarchii, a należący do niżej wyszczególnionych zawodów, mają zgłosić się ze swymi dokumentami jutro t. j. we czwartek dnia 6 sierpnia 1914 roku punktualnie o godzinie 6 rano w Magistracie parter Nr. drzwi 5, 6, 7 i 8, wejście od strony kościoła OO. Franciszkanów.

A więc w myśl niniejszego rozporządzenia zgłosić się mają mianowicie osoby należące do następujących zawodów: kowale, ślusarze, tokarze metalowi, murarze, kamieniarze, cieśle, stolarze, kołodzieje, blacharze, siodlarze, woźnice, piekarze, młynarze, wioślarze, tragarze, oraz robotnicy pomocnicy dla robót: warstatowych, polnych, murarskich, ciesielskich, kamieniarskich, wioślarskich i hamowniczych.

Niestosujący się do powyższego wezwania karani będą w myśl istniejących ustawowych przepisów.

Bratnia miłość i zgoda niechaj zapanuje w tych ciężkich i strasznych czasach wszędzie po naszych wsiach i miastach. Wspomagajcie się drodzy bracia wzajemnie przy robotach polnych i udzielajcie sobie środków żywności. Kto ma zapasy żywności, niech ich szanuje i oszczędza, aby później nietylko sam miał z czego żyć, ale i biedniejszym mógł udzielić. Do szynków chodzić nie należy i wogóle powinniśmy się wstrzymywać od używania jakichkolwiek trunków spirytusowych. Należy również unikać wszelkich kłótni i waśni, sporów, procesów i t. d. Najzawziętsi nieprzyjaciele powinni teraz się pogodzić. W tym też duchu wydał starosta krakowski odezwę do ludności powiatu, która opiewa:

Setki tysięcy ludzi z zapałem podążyło pod chorągiew, aby spełnić najświętszy obowiązek obrony monarchii i kraju. Na pozostałej w domu lu-

dności ciąży w zamian obowiązek dostarczenia naszym żołnierzom pożywienia, a nadto wytężenia wszystkich sił w tym kierunku, aby ubogim i dzieciom nie zaglądnął głód w oczy. Bóg dał piękne urodzaje, lecz brak rąk do pracy. Brak ten da się częściowo usunąć, jeśli pozostała ludność chętnie pracować będzie i zgodnie sobie dopomagać. W imieniu władz cywilnych i wojskowych w tej ciężkiej a pełnej powagi chwili apeluję gorąco do pozostałej ludności, bez względu na wiek i płeć, aby wszelkiemi siłami przyczyniła się do ukończenia zbiorów w gminach i obszarach dworskich, a następnie do jak najszybszego wymłócenia zebranych plonów. Uboższa ludność znajdzie przytem w dzisiejszych trudnych czasach zarobek na pozbawionych robotników obszarach dworskich. Tylko wytężona prac[illegible] [illegible]nostek, a łączność i zgoda wśród ogółu zape[illegible] wszystkim pomyślną przyszłość.

Manifest Koła polskiego. Koło polskie, zebrane na nadzwyczajne posiedzenie w Krakowie, uchwaliło wydać następujący manifest: „Ufam mym ludom" — brzmiały słowa manifestu, w którym monarcha oznajmił, że dla godności i bezpieczeństwa państwa zmuszony był chwycić za oręż. Apel ten w ludności naszego kraju znalazł odgłos, jak znajduje odgłos prawda u prawego człowieka. Polacy w tym kraju skupiają się koło tronu. Wiedzie ich tam wdzięczność, poczucie honoru i rozum polityczny. Wdzięczni jesteśmy monarsze za to, że wolno nam w Jego państwie być Polakami, gdyż wszędzie indziej doznajemy krzywdy i prześladownaia. Honor nakazuje nam trwać wiernie w chwilach ciężkich przy tym, z którym dzieliliśmy dobrodziejstwa pokoju. Rozum wskazuje nam drogę obowiązku jako jedyną, która nie zawodzi. Gdy ważą się losy Europy, gdy nadchodzi przełom jeden z najsilniejszych, jakie zna historya, my, Polacy tego kraju wiemy, rozumiemy i czujemy, że wierność dla monarchy i dbałość o to państwo, któremu dawaliśmy zawsze wszystko, co jego moc wzmagało, zgodne jest z interesem naszego narodu. Prezydyum Koła polskiego, łącząc w sobie mężów zaufania wszystkich stronnictw zwiazanych solidarnością, zabiera w tej historycznej chwili głos, aby imieniem Koła polskiego, reprezentacyi ludności polskiej tego kraju, złożyć hołd monarsze i głośno światu powiedzieć, że ufności, której dał wyraz w swym manifeście, Polacy tego kraju nie zawiodą.

Jesteśmy gotowi do najwyższych ofiar. Bądźmy przejęci męskim spokojem. Wierzmy, że naród nasz, który tyle przecierpiał, wróci do swych praw, ciągle żywych i jednakich, jak żywem i stałem jest poczucie sprawiedliwości".

Manifestacya Rady m. Lwowa. Na onegdajszem posiedzeniu Rady m. Lwowa przemówił prez. Neuman w podniosłych słowach, składając hołd cesarzowi, oraz wzywając obywatelstwo do ofiarnej akcyi na rzecz wojny. Następnie Rada miejska z prezydyum miasta udała się do namiestnika. W imieniu Rady m. przemówił prezydent p. Neuman, a zawiadomiwszy go o odbytem manifestacyjnem posiedzeniu Rady m., poprosił go, aby te objawy lojalności stolicy kraju zaniósł przed tron cesarza. Namiestnik podziękował za te objawy, przypominając, że stolica Galicyi nie pierwszy raz dała objawy swej lojalności.

Banknoty duwkoronowe w Austryi. Rada generalna Banku austro-węgierskiego na wczorajszem posiedzeniu przyjęła do wiadomości referat o sytuacyi na targu pieniężnym i zatwierdziła wnioski, postawione przez kierownictwo Banku, wśród nich wniosek co do przygotowania puszczenia w obieg banknotów dwukoronowych.

Śluby bez zapowiedzi. Władza kościelna katolicka w obliczu wojny pozwoliła na udzielanie ślubów bez trzykrotnych zapowiedzi pod warunkiem przedłożenia dyspenzy i złożenia przysięgi, że zawarciu małżeństwa nie stoją w drodze żadne przeszkody ustawowe. W Wiedniu zawarto setki takich ślubów. Również w Cieszynie liczba ich jest znaczna.

Dostojni ochotnicy. Książęta Sykstus, Ksawer, Feliks i Renier Parma, bracia arcyksiężnej Zyty, zgłosili się dobrowolnie do służby wojennej, aby stać do dyspozycyi w walce prezciw Serbii.

Ofiarność wojenna. Wspólny minister skarbu, Dr Biliński i jego małżonka, ofiarowali 5000 koron na austryacki i 5000 kor na węgierski Czerwony Krzyż, oraz po 5000 kor. na wsparcia dla rodzin rezerwistów w Austryi i Węgrzech.

Waszyngton. Czerwony Krzyż uchwalił usługi swe ofiarować wszystkim prowadzącym wojnę państwom.

Celowiec. Rada miejska uchwaliła 5000 koron dla rodzin, powołanych do służby wojskowej.

Aresztowanie szpiega. We Lwowie aresztowały onegdaj władze pewnego Rosyanina czy Francuza, przebranego w mundur porucznika sztabu generalnego, który mieszkał od kilku dni we Lwowie w hotelu Georgea i robił często wycieczki automobilem. Nazwisko aresztowanego trzymane jest w tajemnicy.

Fryzyer cesarza. Rozkaz mobilizacyjny powołał pod broń także fryzyera, pełniącego swe obowiązki przy cesarzu. Fryzyer, który wcale nie był oży-

wiony animuszem wojennym, mniemał, że cesarz uzna jego służbę z brzytwą za ważniejszą dla państwa od służby karabinowej; przy ostatniem więc goleniu cesarza zauważył głośno: „Najjaśniejszy panie, zostałem powołany do wojska!“ Cesarz jednak, ku zdziwieniu golarza nie zasmucił się ani nie przeraził tą groźną zapowiedzią utraty golibrody, ale odpowiedział spokojnie: „Ha, trudno, na to nie można nic poradzić!“ Fryzyer nie dał jeszcze za wygraną. Zwrócił uwagę monarsze, że gdy on wyjedzie na plac boju, to cesarz nie znajdzie w świecie tak dobrego fryzyera. Cesarz nie wzruszył się jednak i tą groźbą, ale odpowiedział z rezygnacyą: „W takim razie będę musiał golić się sam“. Przygnębiony fryzyer nie próbował już więcej przypominać swej niezbędności cesarzowi, ale pogodził się z myślą, że zamiast brzytwy będzie musiał wziąć karabin.

Z ekonomii. Jako pewny, wypróbowany środek, możemy na podstawie długoletnich doświadczeń polecić przez c. i k. nadw. dostawcę i aptekarza obwodowego Kwizdę sporządzony proszek do żywienia bydła, Korneuburski. Składniki tegoż czynią proszek ten prawdziwym skarbem domowym dla każdego ekonoma i właściciela bydła, ponieważ wzmacnia narządy trawienia, usuwa nagromadzenie się strawionych materyi, wpływa na obieg krwi i powiększa naturalne siły fizyczne bydła.

Ostatnie wiadomości.

Pod Belgradem

ostrzeliwali Serbowie dnia 4 sierpnia ze swoich fortów okręt austryacki na Dunaju Körösz. Dobrze wymierzone pociski spadły na monitor, ale nie wyrządziły szkody w ludziach, ani nie zmniejszyły sprawności bojowej okrętu. W tej chwili nasza artylerya lądowa wmieszała się do walki i z potężnym skutkiem zmusiła działa z fortyfikacyi wroga po tamtej stronie rzeki do milczenia. Monitor wrócił na swoje zwykłe stanowsko. O godz. 4 popoł., kilka naszych okrętów, wśród nich i „Körös“ wyjechało, by niedopuścić do naprawiania szkód zrządzonych w fortyfikacyach. Ogień dział okrętowych spotkał się ze słabą tylko obroną i wyrządził, zwłaszcza w głównej twierdzy ponownie znączne szkody, a potem zwrócił się też przeciw piechocie, która operowała z fortyfikacyj nadbrzeżnych. O godz. 6 popoł., monitory wróciły bez strat lub szkód. W nocy słychać było kilka detonacyj, chwilami widać było błyski, pozwalające wnioskować, że w twierdzy znaczna część zapasów amunicyi, wskutek ostrzelinia, stanęła w płomieniach. Dalej donoszą, że wychwycono 8 szpiegów w winnicach koło Zemunw chwili, kiedy sygnałami świetlnymi chcieli zdradzać stanowiska naszych dział. Pojmano ich i postąpiono z nimi według prawa doraźnego. Zresztą na froncie nad Dunajem, Sawą i Driną nic nowego.

Wojna na morzu już się rozpoczęła.

Wojenny okręt niemiecki zbombardował Libawę, rosyjski port na morzu Bałtyckim, na wjeździe zaś do Bałtyku z morza Północnego w przesmyku Sunel między Danią a Szwecyą, ulokowały się łodzie podwodne niemieckie. Na morzu Śródziemnem okręty wojenne niemieckie zjawiły się na wybrzeżu Algieru (północno-zachodnia Afryka) i zniszczyły kilka umocnionych miejscowości, tudzież miejsc lądowniczych dla transportu wojsk francuzkich.

Wojna austryacko-rosyjska

W środę, 5 sierpnia wręczone zostały ambasadorowi rosyjskiemu p. Szebeko paszporty i wezwano go do opuszczenia Wiednia. Równocześnie opuścił Petersburg ambasador austryacki hr. Szapary, tak więc wojna austryacko-rosyjska rozpoczęła się z dniem 6. sierpnia.

Nad granica panuje w Serbii popłoch. Serbscy żołnierze uciekają setkami za granicę z bronią.

Nisz ogołocony jest z środków żywności. — Proszą o przysłanie z Bułgaryi środków żywności dla poselstwa i kolonii bułgarskiej w Niszu.

Ważne dla emigrantów i robotników sezonowych! Aby nie wpaść w ręce niesumiennych agentów i nie ponieść szkód, należy zgłaszać się przed wyjazdem do Ameryki, Brazylii, Argentyny, Kanady lub na roboty do innych krajów, po dokładne i wyczerpujące informacye do **„Katolickiego Biura informacyjnego dla emigrantów i robotników sezonowych przy Sekretaryacie Katolickim we Lwowie — Dom Katolicki, Grodecka 2 b.**

Krajowe Biuro porady i obrony prawnej przy Sekretaryacie Katolickim — Lwów, Grodecka 2 b, służy we wszystkich sprawach sądowych, administracyjnych, wojskowych, podatkowych i t. d. fachową poradą i pomocą.

Taksamo znajdą tam pokrzywdzeni na obczyźnie radę i pomoc.

Na odpowiedź załączyć 20 hal. w znaczkach pocztowych.

NADESŁANE.

Za dział ogłoszeń Redakcya nie odpowiada.



BILETY OKRĘTOWE DO AMERYKI I KANADY!

Kto chce się uchronić od strat i zawodów, ten niech pisze po pouczenia wprost do mnie, gdyż nie mam żadnych agentów ani naganiaczy! 73

BIURO PODRÓŻY

ZOFII BIESIADECKIEJ

OŚWIĘCIM.

BROŃ!

Magazyn bogato zaopatrzony w strzelby wszelkich systemów, rewolwery, browningi, pistolety, krucice, floberty, karabinki, sztućce, ostre naboje i łuski w wielkim wyborze. Cenniki gratis.

R. Gliniecki i Ska

Kraków, Szewska 2.

Marmury

wszelkiego rodzaju wykonuje tanio i solidnie

Pierwsza Krak. elektro-motorowa

Fabryka wyrobów marmurowych

Sternberg i Frucht

Kraków, Dajwór L. 14. — Telefon 2180. b255

FIGLARZ

DWUTYGODNIK HUMORU I ZABAWY

DLA NASZYCH CZYTELNIKOW PRENUMERATA ROCZNA WYNOSI K. 4

FIGLARZ, KRAKOW, STOLARSKA 6

40—42% SOL POTASOWA.

udowodniony, najskuteczniejszy i najtańszy

nawóz potasowy.

Sól potasowa o wartości gwarantowanej 40—42% potasu nadaje się na wszelkie gleby i pod wszelkie rośliny. Pełne kłosy zdrowe ziarna otrzymuje się przez należyte nawożenie 40—42% solą potasową **w jesieni.** — Sól potasowa 40—42% podnosi znakomicie wartość pokarmową trawy łąkowej a przezto i wydajność łąk i pastwisk

pod zasiewy ozime

na kilka dni po lub tuż przed rozsiewem ziarna.

REPREZENTACYA DLA GALICYI I BUKOWINY

Józef Karrach, Lwów Kościuszki L. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. b273

Bardzo ważne

dla Kółek rolniczych

i kupujących z prowincyi.

Jedynie chrześcijańska

Spółka handlowa w Krakowie,

ul. Jagiellońska L. 9.

poleca po najtańszych cenach hurtownie i detalicznie — wszelkiego rodzaju towary korzenne n. p. kawy, herbaty, konserwy, wyroby Maggiego każdego rodzaju, czekolady, cukry, mydła, świece i t. d. Na sezon obecny wysyła na żądanie jarzyny po najtańszych cenach. b268

Dzielny i uczciwy

handlowiec

kwalifik. pisarz gmn., instruktor straży pożarnej szuka zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod: Braciejowa, Nr. 80, p. Dębica. b 279

Strzelby myśliwskie

różnego wyrobu **Floberty, sztućce, rewolwery, pistolety, przyb. myśliwskie, wabiki zwierzęce,** słowem, wszystko, co wchodzi w ten zakres, do nabycia **Tanio a dobrze** w rzetelnej fabryce **ANT. ANTOWITSCH** Ferlach Nr. 28, Karyntya. Cenniki darmo i opłatnie.

Rodacy! Rozszerzajcie „Prawdę“.

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych
pod firmą
M. Peterseim, Kraków

ma na rok bieżący na składzie: oryginalne amerykańskie systemu „Plano“

żniwiarki, kosiarki i wiązarki

ponadto poleca maszyny własnego wyrobu jak: **młocarnie, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, brony włoki, pługi, opelacze itp. sikawki ogniowe dla gmin i ogrodowe najlepszych gatunków** również na obecny sezon **plewniki** konstrukcyi amerykańskiej z korpusem do obsypywania po niskich cenach.

Cenniki i objaśnienia na żądanie bezpłatnie.

Zakład rzeźbiarski i pozłotniczy

JANA SIKORY w Podgórzu, ul. Kalwaryjska L. 41.

poleca się szan. P. T. Duchowieństwu do wykonywania wszelkich prac w zakres rzeźbiarstwa i pozłotnictwa wchodzących — wykonanie robót artystyczne. — Ceny umiarkowane. b239

Dla ciężko pracujących, dla zepsutych, dla oberwanych i cierpiących na przepuklinę czyli bruch (zwane kiłą) są



Lecznicze i zabezpieczające bandaże

dla mężczyzn, kobiet i dzieci po k. 6, 7 i 8, z angielskiemi sprężynami i aparatami kor. 10, 12 i 14. — Zamawiając należy należy nadesłać miarę nitką lub w centymetrach w około ciała, przez biodra po podbrzusze. Opisać czy przepuklina **w pachwinie** prawej? lewej? a może na obie strony? czy opadła w dół? Wiek? Zatrudnienie? Czy przebywał operacyę? Wysyła dyskretnie i załącza darmo książkę ilustrowaną z pouczeniem o przepuklinie.

M. L. Polaczek Sambor, Nr. 64.

Rozszerzajcie Gazetę „Prawdę“.

Baczność! Patent światowy



Zastępuje zupełnie młyn. Maszyna ta w przeciągu godziny miele pszenicę, owies, żyto nawet kukurydzę w ilości 35—46 kgr. i ma tę właściwość, że da się w ten sposób uregulować, że miele drobno, średnio i nawet na mąkę.

Szczególnie w gospodarstwach oddaje nieopospolite usługi. Cena maszyny z opakowaniem wynosi **24 K**, przy zamówieniu należy nadesłać 5 kor. zadatku. b60

Generalne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę posiada firma

M. KRANZ, KRAKÓW, UL. DIETLOWSKA 77.

Wielka oszczędność pracy i czasu



Włościańska grabiarka

ręczna do i zboża siana b272

szerokość robocza . . 150 cm.
waga całej grabiarki . 26 kg.
bardzo nizka cena, grabiarka pracuje szybko i bardzo lekko, wymaga bowiem do obsługi siły jednego chłopaka. — Zamówienia nadsyłać należy do firmy:

„PŁUG“ DOM KOMISOWO ROLNICZY STEF. KONOPKI W KRAKOWIE.

Wystawa światowa Grand Prix. Paryż 1900.



Kwizdy fluid uzdrawiający

jako woda do mycia koni.

Cena 1 flaszki k. 2·80. Od 60 lat używany w stajniach dworskich i stadniny dla wzmocnienia i odzyskania sił u koni po większem męczeniu stężeniu żył etc., czyni konia zdolnym do nadzwyczajnej wytrzymałości w treningu. Znak ochronny, opakowanie i etykieta prawnie ochronione.

Prawdziwy tylko z obok z uwidocznioną marką ochronną. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach Austro - Węgier.

Ilustowane cenniki gratis i franco przez główny skład: b168, I

Franz Joh. Kwizda c. i k. austro-węgierski, król. rumuński i bułgarski nadworny dostawca, aptekarz okręgowy, KORNENBURG obok Wiednia

---

AFISZE NA PRZEDSTAWIENIA ORAZ WSZELKIE INNE DRUKI DLA TOWARZYSTW, KÓŁEK ROLNICZYCH I URZĘDÓW GMINNYCH WYKONUJE ZARAZ I TANIO

DRUKARNIA „PRAWDY“. KRAKÓW, UL. STOLARSKA 6.

Za koronę tygodniowo



wysyłam gramofon, najnowszego wynalazku bez tuby „Unikum“ w pięknej politurowanej oprawie, 34 cm długi 29 cm szer. i 16 cm wysoki, wydaje głosy ludzkie i muzykę nadzwyczaj czysto i głośno i kosztuje z 200 igłami tylko K. 40·—. 6 dwustronne grające płyty najlepszej marki K. 12·— czyli, cały aparat z 6 płytami (12 kawałków) kosztuje z 10 letnią gwarancyą K. 52·—. Przy wysyłce bierze się zaliczką K 20·— a reszta K 32·— płatna tygodniowo po 1 K. Kto zażąda ten aparat z 6-ma płytami zupełnie za zaliczką, temu daję mimo tej bardzo taniej ceny 10 prc. opustu, tak że aparat ten kosztuje z 6-ma płytami (12 kawałków) i 200 igłami tylko K. 46·80. Zamówienia zaadresować należy b189

F. PAMM, KRAKOW,

dom gramofonów — ulica Zielona 2.
Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie cennik z 4000 odbitek.

Agentów się poszukuje.



TANIE PIERZE

kg. **szarych dobrych,** skubanych K 2·—, lepszych K 2·40, **najlepszych połbiałych** K 2·80, **białych** K 4·—, **białych puchowatych** K 5·10, 1 kg. **najlepszych śnieżno - białych skubanych** K 6·40, 8·—, 1 kg. szarego **puchu** K 6·—, 7·—, białego przedniego K 10·—, **najlepszego puchu z piersi** K 12·—

Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

GOTOWA POŚCIEL

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa, 120 cm szeroka i **dwie poduszki** każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16·—, **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—, **pierzyna** sama K 10·—, 12·—, 14·—, 16·—, **poduszki** K 3·—, 3·50, 4·—. **Pierzyny** 200 cm. długie, 140 cm. szerokie K. 13·—, 14·70, 17·80, 21·—, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. **Piernaty** z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, 4·80. — Wysyła za zaliczką od K 12·— opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze. a25

S. BENISCH W DESCHENITZ NR. 104 (CZECHY).

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Szwajcarskie motory ropne patent Oberhaensl

BEZ KOMPRESORA

i bez głowicy do podgrzewania, z najmniejszem spotrzebowaniem ropy, prostszej budowy i tańsze niż Diesla dostarcza Biuro techniczne b17

Inżynier **K. CZUNKO** w Krakowie.
ul. Bonerowska 6. Telefon 3462.

Skład maszyn rolniczych

J. H. Zuckermann, Podgórze, Rynek główny.

poleca wielki wybór w sieczkarniach, młockarniach kieratowych i ręcznych, kieraty, młyn.k. do czyszczenia i mielenia zboża oraz płu.i do orania i oborywania, wszelkie narzędzia [illegible] cze i części rezerwowe maszyn. — Ceny z[illegible]stępne, spłaty w ratach. b24



SINA PELZ

Kraków, Gertrudy 29/p.

Harmonijka z 8 klawisz. k 2·80 z 10 klawisz. i z rejestrami k. 6. Remt. ank. zegarek ureg. z gwaranc. K. 8 3 szt. K 8·—. Cenniki wysyłam darmo i opłatnie. b253

Płyty
Błony
Przybory
Przyrządy
Papiery

FOTOGRAFICZNE

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm: Kodak, Goerz, Lumiere, Jougla etc. po najtańszych cenach. W największym wyborze. Cennik gratis.

Warszawski skład przyb. fotograficz.

Kraków, Szewska L. 2.

Telefon Nr. 1428. b19

Do sprzedania

jest 16 mórg.

Dobrej ziemi w jednym płacie ze zbiorami, budynki nowe dachówką kryte, Kościół, szkoła polska w miejscu. Karol Chorąży, Daszawa p. Komarów, b282.

Zakład artystycz. rzeźbiarski

dla robót kościelnych

Józefa Jury w St. Ulrich. Gröden (Tyrol).

Filia w Krakowie.

(Cenniki wysyłam gratis i franko). b246

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE ŚMIECHOWSKIEGO MYDŁO RAJSKIE

wyrobu krakowskiej fabryki mydła **C. ŚMIECHOWSKIEGO** Sp. z ogr. odpowiedz. **W KRAKOWIE.**

Mydła Śmiechowskiego, wyrabiane z najlepszych tłuszczy według patent. austr. No. 24 są w użyciu najlepszem do mycia i prania. b256

DO NABYCIA WSZĘDZIE. DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Wydawca: „Katolicka Spółka Wydawnicza“. Sp. z ogr. odp.—Odpowiedz. redaktor: Stefan Schweichler.
Druk Katolickiej Spółki Wydawniczej („Prawda“), pod zarządem St. Starostki w Krakowie.